



Fot. Tomasz Ferenc

Czy Platon był feministką?

IZA DESPERAK
UNIwersYTET ŁÓDZKI

recenzja książki

Piotr Goldstein

Wizerunek kobiety w filozofii Platona

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016

Piotr Goldstein reprezentuje młode pokolenie badaczy, którzy poruszają się swobodnie na międzynarodowej arenie naukowej niczym na greckiej agorze. W bibliografii umieszcza prace w kilku językach, a we wstępie zaznacza, formułując jednocześnie liczne podziękowania, że jego książka powstała dzięki akademickim i bibliotecznym wizytom. Swą książką znosi dziedzictwo Żelaznej Kurtyny, oddzielającej polskich badaczy od światowego dyskursu. Jego publikacja przybliży polskiemu czytelnikowi dyskurs, który w świecie anglojęzycznym zaistniał wiele lat temu, w Polsce zaś dopiero się rodzi.

Dotyczy on wątków równościowych obecnych wyraźnie w myśli Platona, zwłaszcza tych wyrażonych w *Państwie*, niemal całkowicie przemilczanych dotąd w polskim dyskursie naukowym. O ile dyskusja pod hasłem „Czy Platon był feministką?” przez anglojęzyczne periodyki naukowe przetoczyła się dziesięciolecia temu, temat ten pojawia się w piśmiennictwie polskim dopiero za sprawą książki P. Goldsteina. Niestety, tytuł nie oddaje tej istotności, sugerując jedynie studium nad „wizerunkiem kobiety”, które też można w tej pracy odnaleźć. Po drobiazgowym wprowadzeniu w antyczną przeszłość, i jej genderowe zróżnicowanie, obejmujące pierwszą połowę

książki, autor przechodzi do wizji relacji między płciami zarysowanych przez Platona w *Państwie* oraz *Prawach*. Opisuje je szczegółowo w rozdziale „Profeminizm”, a następnie poddaje je wieloaspektowej krytyce.

Zasługą autora jest ukazanie tła, na którym ukazana jest wizja Platona, codzienności ateńskiego polis, a także jej historii i otoczenia, od Grecji po Spartę, która wydaje się być niedocenionym dotąd źródłem inspiracji autora *Państwa*.

„Profeminizm” Platona to przede wszystkim jego utopijna wizja społeczeństwa równych sobie obywateli, niezależnie od pełnionych ról, przedstawiona w *Państwie* i rozwinięta w *Prawach*. Równość owa obejmuje także równość płci, także równość w pełnieniu ról, w tym roli strażników. Poświęcony temu zagadnieniu dialog zawiera dyskusję z użyciem tych samych argumentów, z którymi stykamy się i dziś: postulatowi równości płci przeciwstawia się ich biologiczne zróżnicowanie. Jest to pierwszy zapisany spór między płcią definowaną w kategoriach społecznych (*gender*) a płcią biologiczną (*sex*). Jednak Platon bezwzględnie opowiada się za równością w różnorodności, nie upatrując w biologii żadnych usprawiedliwień dla nierówności, co Piotrowi Goldsteinowi nie wydaje się tak oczywiste.

Przytacza on jednak ów najważniejszy dla kwestii równości wywód: (...) *Na początku piątej księgi Państwa Platon porusza kwestię natury – pyta, czy w naturze kobiet tkwi predyspozycja, aby „dorównywały” mężczyznom pod każdym względem i tak jak oni nadawały się do każdej pracy? Następnie stwierdza, że odpowiedź zależy od dokładnego zdefiniowania pojęcia natura oraz, że jeśli chodzi o możliwość wykonywania poszczególnych zawodów to tu natura kobiet różni się od natury mężczyzny, tak jak natura łysych od natury owłosionych. Podkreśla w ten sposób, że płęć jest jedynie przypadłością ciała. To dusza, a nie ciało, a co za tym idzie – nie płęć, stanowi o wartości człowieka. Właśnie dlatego Platon może twierdzić, że «nie ma [...] w administracji żadnego zajęcia dla kobiety jako kobiety, ani dla mężczyzny jako mężczyzny» (s. 56).*

Wydaje się, że inne niż zawodowe mechanizmy równościowe proponowane przez Platona odnoszą się raczej do Kultury, niż do Natury. Równość kobiet i mężczyzn, oraz ich dzieci, zasadza się bowiem na całkowitym zanegowaniu tradycyjnej organizacji społecznej opartej na rodzinie. W Platońskim państwie dzieci przychodzą na świat, by być wychowywane we wspólnocie, i mają być dziećmi społeczności, a nie swych rodziców. Ich przyszłość determinują ich własne osiągnięcia, a nie pozycja rodziców, nie odziedziczony majątek, bo własność prywatna w tym państwie nie istnieje. Autor zwraca uwagę na mechanizm losowania partnerów, który ma zapewnić im pełen komfort, choć dla początkującego czytelnika temat ten został potraktowany nieco zbyt powierzchownie. Jednak zaletą książki jest to, że może posłużyć zarówno jako przewodnik dla początkujących, jak i punkt wyjścia do polemiki przez znawców tematu.

O pro-feminizmie Platona ma też świadczyć analiza używanego przez niego języka: zarówno neutralnego płciowo, jak i oddającego

symetryczność płci, gdy wymienia on obok siebie kobiety i mężczyzn, siostry i braci, itd. Jednak ta sama analiza języka wskazuje, że bywa on też daleki od współczesnych równościowych standardów, i jest to pierwszy argument przeciwko zaliczeniu Platona do grona feministów we współczesnym znaczeniu tego słowa. Ponadto, kobiety nie są uczestniczkami dialogów, i nieobecne są w licznych wizjach dotyczących miłości. Jednak Platońskie pierwociny polityk równościowych odnaleźć można we współczesnych projektach: ideę wspólnych publicznych zakładów żywienia, czyli stołówek, wspólnotowych instytucji wychowawczych czy relacji damsko-męskich nieprzypominających tradycyjnej rodziny odnajdziemy przecież w praktykach izraelskich kibucy czy hipisowskich komun, a także praktyk krajów bloku wschodniego podczas realnego socjalizmu.

W opowieści o tym, jak Platon poruszał współcześnie dopiero docenione tematy związane z płcią, brak w mojej ocenie, odniesienia do jeszcze jednej teorii Platońskiej, spopularyzowanej przez pop-kulturę, jako teoria dwóch połówek jabłka (pomarańczy czy innego owocu). Chodzi o teorię androginicznych przodków współczesnych ludzi, których ciała zawierały zarówno pierwiastek męski, jak i żeński. W pewnym momencie zostały podzielone na dwie części (połówki), z których jedna odziedziczyła i nosi cechy męskie, druga zaś żeńskie. Ich przeznaczeniem jest poszukiwanie owych drugich połówek. Ta bardzo nośna dziś opowieść, wykorzystywana nawet przez współczesne elektroniczne swatki, koresponduje ze współczesnym namysłem nad tożsamością płciową i psychoseksualną, kwestionuje bowiem nieuchronność binarnego podziału płci, otwierając dyskusję na ten temat. Być może kolejną książkę warto byłoby poświęcić temu zagadnieniu w optyce Platona.



Iza Desperak – starszy wykładowca w Katedrze Socjologii Polityki i Moralności UŁ, socjolożka polityki i gender, uczestniczka Interdyscyplinarnego Seminarium Gender.

Afiliacja:

Katedra Socjologii Polityki i Moralności

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Uniwersytet Łódzki

Ul. Rewolucji 1905 r. 41/43

90-214 Łódź

e-mail: idespera@uni.lodz.pl